DMP, Zło

Marzenia zmieniłem w plany
Twoi idole, to esencja plamy
To szczęście nie daje miłość
A czasem działa tak jak sól na rany

Żyje, tak jak zawsze chciałem
Choć ciągle roś nie apetyt
Kiedyś czułem się tak jak kretyn
A dziś jak niepokonany

Emocje czasem jak granat
Ale nie trzeba wyciągać zawleczki
Dużo mówiłem o zmianach
Bo własnie przed nimi tak męczył mnie mętlik

Każdy z tych ludzi miłą w kurw* pretensji
O to że wybrałem właśnie tę drogę
Z autopsji wiem
Los dyktuje werdykt
Dlatego dziś widza we mnie ikonę!